

Nowa Zelandia kończy z zakazem poszukiwań ropy i gazu

11 czerwca 2024

Nowa Zelandia chce znieść zakaz poszukiwań ropy i gazu. W niedzielę 9 czerwca, rząd Nowej Zelandii oznajmił, że zamierza cofnąć wprowadzony w 2018 roku zakaz poszukiwań nowych złóż ropy i gazu z 2018 r. Dogmatyka klimatyzmu ma się jednak dobrze i decyzja rządu wywołała protesty opozycji i grup ekologicznych.

„Gaz ziemny ma dla nas kluczowe znaczenie, jeśli chodzi o funkcjonowanie naszej gospodarki, szczególnie w okresach szczytowego zużycia” – wyjaśniło swoją decyzję w komunikacie prasowym Ministerstwo Energii i Zasobów Naturalnych Nowej Zelandii. Szef resortu Shane Jones planuje także złagodzenie procedur przetargowych związanych z poszukiwaniem ropy.

Minister przypomniał, że sektor naftowo-wydobywczy w latach 2020-2021 wniósł do PKB kraju równowartość ponad 1,1 mld euro. Zakaz wprowadził lewicowy rząd Partii Pracy. Obecny gabinet wskazuje, że decyzja z 2018 roku mocno ograniczyła inwestycje w zagospodarowanie nowozelandzkich już eksploatowanych złóż gazu.

Okazuje się, że pośrednio wojna rosyjsko-ukraińska i zawirowania na rynku paliw odbijają się czkawką nawet na antypodach i korygują poprzednią politykę. Naruszają jednak „dogmaty” klimatyzmu i nic dziwnego, że ta decyzja nie spodobała się zwłaszcza Zielonym.

W odpowiedzi na to komunikat rządu, deputowana Partii Zielonych Chloe Swarbrick stwierdziła, że rząd „podsycy ogień zmian klimatycznych gazem i ropą”. Zażądała by traktować „priorytetowo czystą energię”.

Lewica mobilizuje się przeciw rządowi i w kilku miastach miały miejsce protesty przeciw polityce pobudzania gospodarki. Rząd forsuje także m.in. ustawę, która wspiera i przyspiesza procedury wydawania pozwoleń na duże projekty infrastrukturalne, także kosztem wprowadzanych wcześniej ograniczeń motywowanych zasadami „ekologii” i „troski o ochronę środowiska”.

Autorstwo: BD

Na podstawie: AFP, „Le Figaro”

Źródło: NCzas.info